

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/68586,Nie-tylko-Uklad-Warszawski-Gospodarcze-i-naukowe-relacje-PR-L-z-ZSRS-i-Rada-Wzaje.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Nie tylko Układ Warszawski. Gospodarcze i naukowe relacje PRL z ZSRS i Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w tle (1950-1990)

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MIROSŁAW SIKORA 28.05.2020

Nie ulega wątpliwości bardzo negatywny z punktu widzenia interesów

politycznych ziem polskich bilans pozostawiania pod wpływem ZSRS w latach 1944-1989. Składa się na to – oprócz zbrodni popełnionych przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na Polakach w latach 30-tych i 40-tych XX w. – wiele czynników.

Wymienić wśród nich należy przede wszystkim bezprawną zmianę granic państwowych połączoną z przymusowymi przesiedleniami, wymuszone zrzeczenie się reparacji wojennych, wypaczenie pojęcia demokracji i sprawiedliwości w powojennym społeczeństwie w wyniku oszustw wyborczych PPR/PZPR, inspirowaną i sterowaną przez Moskę rozbudowę struktur aparatu represji z UB/SB na czele, czy w końcu wykluczenie Polski z udziału w licznych międzynarodowych (głównie euroatlantyckich) organizacjach wraz z płynącymi z tego benefitami (Plan Marshalla, EWG, Międzynarodowy Fundusz Walutowy).

Wśród badaczy relacji polsko-sowieckich panuje dość zgodna opinia, która zresztą zadomowiła się również w odczytanych kręgach szeroko pojętej polskiej opinii publicznej, iż Polska straciła przede wszystkim – a nie zyskała – na wymianie towarowej z ZSRS.

Sowiecka modernizacja?

Kontrowersje wzbudza natomiast, w zależności od upodobań ideowych, kwestia rozwoju społeczeństwa polskiego i gospodarki narodowej w czasach PRL. Można bowiem przekonywać, że podyktowane pryncypiami gospodarki planowej potężne inwestycje powojennej dekady w zakresie przemysłu ciężkiego i chemicznego, jak i w tzw. sferze usług niematerialnych (służba zdrowia, edukacja), przyczyniły się do podniesienia poziomu życia dużej części społeczeństwa polskiego, nawet jeżeli często stanowiły one kontrast do równoczesnego politycznego, ekonomicznego i socjalnego upośledzania przedstawicieli przedwojennych elit.

Wśród badaczy relacji polsko-sowieckich panuje dość zgodna opinia, która zresztą zadomowiła się również w

oczytanych kręgach szeroko pojętej polskiej opinii publicznej, iż Polska straciła przede wszystkim – a nie zyskała – na wymianie towarowej z ZSRS. Podaje się tu na ogół jako przykład nierentowną sprzedaż węgla kamiennego do Rosji po kilkakrotnie zaniżonych w porównaniu do rynków światowych cenach.

Hipotetyczne korzyści

Z drugiej jednak strony, można by postawić hipotezę, iż Polska czerpała też pewne korzyści z tytułu integracji, wymiany towarowej, a także kontaktów naukowo-technicznych z ZSRS i z innymi państwami (np. NRD) w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Egzemplifikacją tego może być polska atomistyka, rozwijająca się obiecująco od lat 50-tych w oparciu o sowiecką technologię i doradztwo. W latach 60-tych PRL realizowała już umowy kooperacyjne i specjalizacyjne z ZSRS w zakresie m. in.: ciągników, obrabiarek, drogowych maszyn budowlanych i samochodów osobowych. Pomyślnie sfinalizowano również wspólne projekty w dziedzinie mechanizacji górnictwa węgla kamiennego, a także w branży elektronicznej techniki obliczeniowej – efektem była m. in. budowa linii technologicznej do produkcji tranzystorów w zakładach TEWA w Warszawie.

Można by postawić hipotezę, iż Polska czerpała też pewne korzyści z tytułu integracji, wymiany towarowej, a także kontaktów naukowo-technicznych z ZSRS i z innymi państwami (np. NRD) w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

Krępujące więzi wymiany handlowej

ZSRS był potężnym rynkiem zbytu dla polskiego przemysłu stoczniowego. Tylko w latach 1976-1980 Polska wyeksportowała tam 75 jednostek. Dyskusyjna pozostaje opłacalność tego eksportu, gdyż wyposażenie do tych okrętów polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego nabywały na ogół za dewizy w krajach zachodnich, zaś sprzedawały do Sowietów za ruble i tanią ropę naftową.

Drugim kluczowym towarem eksportowym PRL do ZSRS były wagony kolejowe. W drugiej połowie lat 70-tych

niemal 100% polskiego eksportu (ok. 30 tys. sztuk) trafiło właśnie tam.

Polska wykazywała także dużą zależność importową (rzędu ok. 80%) od ZSRS w zakresie podstawowych surowców, takich jak ropa naftowa, ruda żelaza, bawełna, czy też nawozy potasowe. U progu lat 80-tych podział pracy pomiędzy oba kraje regulowały w sumie 54 umowy wielostronne (RWPG) i 22 umowy dwustronne.

Wiążąca współpraca naukowo-techniczna

Począwszy od umowy o współpracy naukowo-technicznej zawartej z ZSRS w 1947 r. corocznie obradowały sesje polsko-sowieckiej Komisji ds. Współpracy Naukowo-Technicznej. W 1966 r. sygnowano pierwszy długofalowy (5-letni) program współpracy polsko-sowieckiej z horyzontem po 1970 r.; obejmował on 37 branż przemysłu. Kolejne programy (1971-1990) były synchronizowane z planami pięcioletnimi obu krajów oraz programami RWPG. Łącznie w latach 1945-1970 Polska otrzymała z ZSRS 7,5 tys. kompletów dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej, i przeszkoliła w ZSRS prawie 13 tys. specjalistów. Zarazem Polacy przekazali kolegom z sowieckich ośrodków naukowych i badawczo-rozwojowych ponad 4 tys. kompletów dokumentacji, a także gościli na stażach, praktykach i konsultacjach ponad 7 tys. fachowców sowieckich. W 1970 r. po stronie ZSRS we współpracę z ok. 130 polskimi instytucjami badawczymi i biurami projektowymi, zaangażowanych było ponad 180 jednostek organizacyjnych analogicznego typu.

Odrębną niebagatelną dziedziną była współpraca w zakresie przemysłu obronnego, obejmująca przekazanie PRL licencji w tak krytycznych obszarach jak broń pancerna, lotnictwo bojowe, czy artyleria raketowa. Oczywiście Moskwie przyświecały tu względy bezpieczeństwa i optyka Układu Warszawskiego.

Polska wykazywała dużą zależność importową (rzędu ok. 80%) od ZSRS w zakresie podstawowych surowców, takich jak ropa naftowa, ruda żelaza, bawełna, czy też nawozy potasowe.

Program gigantyczny, ambitny, nierealny

Pod koniec 1985 r. Polska wraz z pozostałymi krajami RWPG przystąpiła do zakrojonego na gigantyczną skalę tzw. Kompleksowego Programu Postępu Naukowo-Technicznego 2000. Przewidywał on nawiązanie bezpośrednich relacji kooperacyjnych tak handlowo-towarowych jak naukowo-badawczych już nie na szczeblu państw, czy ministerstw, lecz przedsiębiorstw i instytutów. Było to przedsięwzięcie niezwykle ambitne pod względem organizacyjnym i stanowiło odpowiedź na pogłębiającą się integrację w dziedzinie badań i rozwoju nowych technologii w EWG. Program kompleksowy przewidywał forsowny postęp w zakresie wdrożeń do produkcji innowacyjnych rozwiązań w pięciu kluczowych obszarach:

1. elektroniczna gospodarka narodowa,
2. automatyzacja procesów produkcyjnych,
3. rozwój energetyki atomowej,
4. rozwój przemysłu tworzyw sztucznych oraz nowych materiałów kompozytowych,
5. rozwój biotechnologii.

Już jednak po dwóch latach władze PRL uświadomiły sobie, że również i ten program nie przyniesie skoku jakościowego. Realizacja poszczególnych zadań grzęzła w błocie rozbudowanej do granic rozsądku biurokracji państwowo-partyjnej. Luka technologiczna między PRL i RWPG a Europą Zachodnią nie tylko nie malała, ale powiększała się z każdym kolejnym rokiem.

COFNIJ SIĘ